

Wojciech Soroka, CITTRU

Studium wykonalności – jak się do tego zabrać?

W tym wydaniu NIMBa zajmujemy się Studium wykonalności, które jest jednym z podstawowych, jeśli nie najważniejszych dokumentów niezbędnych do otrzymania dofinansowania projektów inwestycyjnych i badawczych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Jednocześnie jest to często trudny dla wnioskodawcy dokument do przygotowania w związku z czym, już na samym początku musi on postawić sobie pytanie: Czy przygotować studium we własnym zakresie, czy też może zlecić jego wykonanie firmie zewnętrznej?*

PODSTAWY, DEFINICJE, PODZIAŁ

Aby odpowiedzieć na to pytanie wypadałoby najpierw krótko przypomnieć czym tak naprawdę jest **studium wykonalności** projektu. W skrócie **jest to opracowanie mające na celu zweryfikowanie wykonalności i racjonalności realizacji projektu inwestycyjnego z uwzględnieniem czynników o charakterze zarówno ekonomiczno-finansowym jak i społecznym, środowiskowym oraz technicznym**. Należy od razu zaznaczyć, iż nie jest to kolejny dokument „wymyślony” przez Unię Europejską, aby uprzykrzyć życie potencjalnym wnioskodawcom, ale opracowanie tworzone dla biznesu i tak naprawdę zaadoptowane na potrzeby funduszy strukturalnych. Rodzi to miejscami ciekawe konsekwencje. Klasyczne studium wykonalności ma m. in. za zadanie wykazać opłacalność inwestycji w określonym horyzoncie czasowym. Tymczasem na potrzeby wniosków o dofinansowanie składanych w ramach funduszy strukturalnych, w studium zwykle wykazuje się, iż inwestycja jest nieopłacalna bądź mało opłacalna z finansowego punktu widzenia. Jednakże ze względu na inne korzyści społeczne lub też postawione cele i priorytety rozwoju kraju i gospodarki, realizacji takich projektów jest uzasadniona, i w związku z tym wymagają one dofinansowania ze środków Unii Europejskiej.

Skoro już wiadomo czym jest studium wykonalności, można przejść do właściwego pytania: pisać samemu czy zlecić na zewnątrz? I tu odpowiedź wcale nie jest prosta, gdyż, jak już wspomniano, przygotowanie tego dokumentu jest zwykle dość skomplikowane. Stopień jego trudności zależy m. in. od złożoności planowanych działań, wielkości budżetu oraz okresu realizacji. Nietrudno się domyślić, iż całkiem inaczej będzie wyglądało studium do projektu polegającego na budowie autostrady niż dla projektu digitalizacji zbiorów bibliotecznych. Kształt i zakres dokumentu zależy też przede wszystkim od wytycznych jego wykonania, które za każdym razem przedstawiane są przez instytucje odpowiedzialne za nabór wniosków o dofinansowanie.

Niezależnie od powyższych czynników, studia wykonalności tworzone na potrzeby funduszy strukturalnych są zwykle podobne do siebie pod względem układu i podziału na rozdziały. Generalnie **dokument składa się z dwóch części**. Pierwsza merytoryczno-opisowa, zawierająca przede wszystkim informacje o przedmiocie projektu, zakresie i rodzaju planowanych działań, jego celach, produktach i rezultatach. Druga – zawierająca harmonogram rzeczowo-finansowy, budżet oraz informacje finansowe dotyczące wnioskodawcy, analizy ekonomiczne, wyliczenia dotyczące poziomu dofinansowania (luki finansowej) i inne wymagane dane i zestawienia.

DYLEMATY ORGANIZACYJNE

O ile opracowanie pierwszej części studium zwykle nie sprawia wnioskodawcy większego problemu, o tyle druga część jest zazwyczaj bardzo skomplikowana i wymaga zaangażowania wiedzy specjalistycznej oraz poświęcenia czasu. Za każdym razem wnioskodawca musi więc ocenić czy posiada odpowiednie zasoby kadrowe oraz odpowiednią ilość czasu, aby przygotować studium samemu, czy też lepiej zlecić jego opracowanie na zewnątrz.

W praktyce opracowanie **studium wykonalności dla projektu jest często zlecane specjalistycznym firmom, co jednak nie zwalnia zamawiającego z udziału w pracach nad jego przygotowaniem**. Warto tę myśl podkreślić, bo często zdarzają się sytuacje, gdy zamawiający traktują zlecenie opracowania studium jak skorzystanie z automatu do napojów: wystarczy wrzucić monetę (znaleźć firmę i jej zapłacić), aby za moment otrzymać upragnioną puszkę orzeźwiającego płynu (idealną wersję obszernego i złożonego dokumentu). Tak w rzeczywistości nie jest. Na wielu etapach prac

zleceniodawca będzie musiał poświęcić swój czas i swoje umiejętności, aby studium przygotowane na zewnątrz odpowiadało jego zapotrzebowaniu.

Wbrew pozorom wybór wykonawcy studium nie jest łatwy. Na rynku mamy obecnie wiele takich firm, z których większość legitymuje się doświadczeniem i przedstawia listy referencyjne. Bardzo trudno jest jednak określić na początku ich profesjonalizm, szczególnie gdy nie ma się jeszcze żadnych doświadczeń w tym zakresie. W przypadku jednostek publicznych zlecających wykonanie studium, sytuacja jest jeszcze trudniejsza ze względu na powszechną i często zgubną praktykę wybierania najtańszej oferty.

KRÓTKI PORADNIK

Aby choć odrobinę pomóc w tych nie zawsze klarownych i prostych działaniach, przedstawiamy kilka podstawowych zasad związanych z zamówieniem na przygotowanie studium wykonalności. Reguły te stworzone zostały na bazie doświadczeń z przygotowywania projektów inwestycyjnych dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ich przestrzeganie z pewnością pozwoli uniknąć błędów i znacznie ułatwi opracowanie dokumentacji aplikacyjnej na konkurs.

Czas – przygotowanie studium wykonalności dla projektu, niezależnie od stopnia skomplikowania, wymaga dużego nakładu pracy, a co za tym idzie znacznej ilości czasu. Trudno określić ile minimalnie godzin potrzeba do przygotowania opracowania, jednak z doświadczeń wynika, iż zwykle jest on nie krótszy niż miesiąc, przy czym równie dobrze może wynosić pół roku jak i rok. Należy pamiętać, iż niezwykle rzadko zdarza się, aby firma przedstawiła za pierwszym razem „idealny produkt”. Planując działania należy przewidzieć możliwość zgłaszania poprawek do przedstawionej przez firmę wersji studium oraz czas umożliwiający ich wprowadzenie przez wykonawcę.

Wybór – choć w praktyce jest to trudne do zrealizowania, wybór wykonawcy studium nie powinien ograniczać się tylko do wyboru najtańszej oferty. Jeśli pozwalają na to warunki warto dokładnie zbadać doświadczenie firmy prosząc o opinię przede wszystkim instytucje, z którymi współpracowała w przeszłości, a od których nie przedstawia referencji. Warto też korzystać z „dobrych doświadczeń” zaprzyjaźnionych instytucji.

Współpraca – zlecając wykonanie studium w dużym stopniu będziemy zaangażowani w jego opracowywanie. Firmy nie są w stanie same napisać tak obszernego dokumentu od

A do Z tylko na podstawie raz przekazanych informacji. W praktyce wymaga to częstych spotkań i sprawnego przekazywania informacji. Niezwykle ważne jest ustalenie przejrzystych i dokładnych zasad komunikacji. Pozwoli to na lepszą organizację pracy oraz uniknięcie przyszłych kłopotów związanych z niewykonaniem na czas dzieła bądź też jego złą jakością. W praktyce – co także warto uwypuklić – bywa i tak, że firmy starają się przerzucić jak największy ciężar opracowania poszczególnych części studium na zleceniodawcę tłumacząc się brakiem danych, ograniczając jednocześnie swoją pracę do przeklejania ich do wzoru studium.

Umowa – jest niezwykle ważna przy zleceniu wykonania studium wykonalności. Poza szczegółowym określeniem jej przedmiotu oraz zasad współpracy stron, bezwzględnie należy pamiętać o prawidłowym określeniu terminów nie tylko dostarczenia studium, ale również zgłaszania poprawek do niego oraz ich wprowadzenia przez wykonawcę. Umowa powinna jasno precyzować zasady i okoliczności naliczania kar umownych, oraz zasady odstąpienia od jej realizacji. Zapisy te będą doskonałym sposobem na dyscyplinowanie wykonawcy w przypadku problemów w komunikacji bądź też opóźnień w przekazaniu poszczególnych rozdziałów. Bardzo ważne w tym kontekście jest też jasne określenie sposobu dostarczenia i odbioru dzieła.

Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu (CITTRU) oferuje jednostkom UJ pomoc administracyjną i doradczą w zakresie przygotowania kompletnego wniosku o dofinansowanie oraz przygotowuje część załączników do projektu, będących w gestii UJ.

Na wniosek jednostki Uniwersytetu Jagiellońskiego CITTRU świadczy pomoc w zakresie opracowania studium wykonalności dla projektów lub wyboru i współpracy z firmą zewnętrzną przygotowującą studium wykonalności.

***KILKA SŁÓW O BIULETYNIE NIMB**

Peter Drucker – arcymistrz zarządzania i organizacji – twierdził, że fundamentalnymi elementami **Biznesu** są **Marketing** i **Innowacje**. Reszta to wyłącznie wydatki. Kiedy dodamy do tego kompletu kilka sporych kropli substancji o nazwie **Nauka**, otrzymamy specyfik o nazwie NIMB (Nauka, Innowacje, Marketing, Biznes).

W cyklu krótkich testów/tekstów chcemy go dokładnie zanalizować, rozłożyć na czynniki pierwsze, przyjrzeć się możliwym reakcjom, spróbować prognozować jego zmiany, przydatność i skutki uboczne.

Nie oznacza to, że każdy NIMBowy artykuł będzie traktował o wszystkich składowych równocześnie. Naszym zamierzeniem jest, by tematy w NIMBie koncentrowały się na różnorodnych, ogólnych i szczegółowych, sprawach, które można powiązać z nowoczesną nauką, odkryciami, rynkowym wdrożeniem wynalazków, trendami w marketingu, także z całą niezbędną otoczką tych zjawisk: finansami, funduszami europejskimi, prawem, wzajemnymi relacjami środowisk biznesu i nauki, itp. – tak w kontekście codziennych dylematów naukowców, studentów, przedsiębiorców, jak i w odniesieniu do szeroko widzianych strategii, tendencji i zmian.

Zapraszamy do czytania i komentowania tekstów w NIMBie (już wkrótce uruchamiamy forum). Co miesiąc (przynajmniej) nowa dawka – mamy nadzieję że „smakowitych” i inspirujących, naukowo-innowacyjno-marketingowo-biznesowych spostrzeżeń, propozycji, analiz.

www.cittru.uj.edu.pl/?q=pl/nimb